

Sygn. akt II K 880/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2016 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Renata Folkman

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Kotala

przy udziale Prokuratora: Jakuba Bętkowskiego

po rozpoznaniu w dniach 22 marca 2016 roku, 27 kwietnia 2016 roku na rozprawie sprawy

M. C.

s. Z. i A. z domu K.

ur. (...) w P. (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 7 listopada 2015 r., ok. godz. 16:30 na ul. (...)/(...) w P. (...). prowadził po drodze publicznej pojazd mechaniczny - samochód osobowy marki O. (...) nr rej. (...) w ruchu lądowym będąc w stanie nietrzeźwości prowadzącym o godz. 17:23 do stężenia na poziomie 1,20 mg/l, o godz. 17:46 do stężenia na poziomie 1,18 mg/l, o godz. 18:16 do stężenia na poziomie 1,16 mg/l, o godz. 18:48 do stężenia na poziomie 1,17 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu,

tj. o czyn z art. 178a§1 kk

orzeka

1. oskarżonego M. C. uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za to na podstawie art. 178a§1 kk wymierza mu karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;
2. na podstawie art. 42§2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 (trzech) lat;
3. na podstawie art. 43§3 kk zobowiązuje oskarżonego do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym do organu, który dokument ten wydał w terminie 7 (siedmiu) dni od uprawomocnienia się wyroku;
4. na podstawie art. 43a§2 kk orzeka od oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 5000 (pięciu tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;
5. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 468 (czterystu sześćdziesięciu ośmiu) złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania oraz wymierza mu opłatę w kwocie 100 (stu) złotych.

UZASADNIENIE

Dnia 7 listopada 2015 roku około godziny 14:30 oskarżony M. C. spotkał się ze swoim kolegą P. T. na parkingu obok piekarni (...) przy ulicy (...) w P. (...). Powodem spotkania była chęć uczczenia istotnego wydarzenia w życiu M. C., to

jest przedłużenia po okresie próbnym na 5 lat umowy o pracę. M. C. wcześniej zaopatrzył się w alkohol (około 0,7 litra wódki). Na miejsce spotkania P. T. przyjechał rowerem, zaś P. C. własnym samochodem marki O. (...) nr rej. (...). Obaj mężczyźni zajęli miejsca na tylnych siedzeniach pojazdu, gdzie następnie spożyli zakupiony przez M. C. alkohol.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 31v; zeznania świadka P. T. k.32v - 33)

O godzinie 16:28 dyżurny Komendy Miejskiej Policji w P. (...)otrzymał zgłoszenie dotyczące podejrzenia kierowania pojazdem o nr rej. (...) przez osobę nietrzeźwą. Ów kierujący był sprawcą kolizji z innym samochodem osobowym i oddalił się z miejsca zdarzenia. W skład patrolu policji skierowanego na miejsce zgłoszenia wchodzili funkcjonariusze A. D. (1) i A. G., którzy nie stwierdzili obecności sprawcy kolizji, wobec czego – dysponując numerami rejestracyjnymi pojazdu zapamiętanymi przez osobę zgłaszającą – ustalili dane właściciela, którym okazał się M. C., a także jego adres zamieszkania.

(dowód: zeznanie A. D. (1) – k. 34 - 35 v, zeznanie A. G. – k. 36, a także notatka urzędowa k.1 zbioru A)

Funkcjonariusze policji udali się do mieszkania M. C. w celu jego rozpytania. Otworzyła im żona M. C. – B. C.. Poinformowała, że mąż przebywa w domu, lecz śpi, ponieważ spożywał wcześniej alkohol. Kluczyki od samochodu M. C. znajdowały się w jego mieszkaniu. M. C. obudził się, funkcjonariusze wraz z nim i B. C. opuścili mieszkanie, zeszli przed blok w celu obejrzenia samochodu M. C. i stwierdzenia, czy faktycznie brał on udział w kolizji. Pojazd znajdował się w zatoczce parkingowej pod blokiem, przy stacji (...). Ponieważ nosił ślady kolizji w postaci otarcia na prawym tylnym narożniku, wezwano na miejsce technika kryminalistyki, który dokonał szczegółowych oględzin i zabezpieczył ślady.

(dowód: zeznania świadka B. C. k. 33-34; zeznania świadka A. D. (1) k. 34 i 34v; zeznania świadka A. G. k.36 i 36v; protokół oględzin pojazdu k. 4-5 zbioru A)

M. C. w rozmowie z policjantami przyznał się do przestawienia samochodu w stanie nietrzeźwości (z miejsca, gdzie pierwotnie pojazd stał, kiedy wraz z T. pili w nim alkohol, w okolicy bloku, w którym zamieszkuje). Wobec oświadczenia M. C. policjanci wezwali funkcjonariuszy z Sekcji Ruchu Drogowego KMP w/m celem zweryfikowania stanu jego trzeźwości.

(dowód: zeznania świadka A. D. (1) k. 34 – 35 v, zeznania świadka A. G. k.36 i 36v)

W trakcie czynności od M. C. wyczuwalna była woń alkoholu, jego ruchy były niezborne. Wynik badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu okazał się pozytywny, pomiar wynosił odpowiednio: podczas badania urządzeniem Alcosensor 074838 o godz. 17:23 - 1,20 mg/l, z kolei podczas badania urządzeniem Alcometr o godz. 17:46 - 1,18 mg/l, o godz. 18:16 - 1,16 mg/l oraz o 18:45 – 1,17 mg/l.

(dowód: zeznania świadka A. D. (1) k. 34v, zeznania świadka A. D. (2) k. 36-36v, protokół z przebiegu badania trzeźwości – k. 2 i 3 zbioru A)

M. C. ukończył 39 lat. Legitymuje się średnim wykształceniem, żonaty, ma na utrzymaniu jedno dziecko w wieku 11 lat. Zatrudniony w charakterze magazyniera, osiągający z tego tytułu miesięczny dochód rzędu 1.800 – 2.500 zł netto, w zależności od tego ile pracuje w nadgodzinach. Posiada majątek w postaci mieszkania własnościowego o powierzchni 52 m² oraz samochód. Dotychczas niekarany. Biegli psychiatrzy nie stwierdzili ograniczeń poczytalności w stosunku do zarzuconego czynu, jak też w przebiegu niniejszego postępowania.

(dane osobopoznawcze k. 31v; karta karna k.21 ; opinia sądowo-psychiatryczna k. 39-41)

W postępowaniu przygotowawczym oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu. Nie negował faktu spożycia alkoholu w dniu zdarzenia, natomiast wykluczył stanowczo, jakoby pod jego wpływem miał kierować

samochodem. Wyjaśnił iż samochód zostawił w miejscu spożycia alkoholu (na parkingu obok piekarni (...)), a następnie pieszo powrócił do miejsca zamieszkania.

Na rozprawie oskarżony również nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu wyjaśniając, że nie pamięta momentu zakończenia spożywania alkoholu oraz okoliczności powrotu do domu. Wskazywał, iż świadomość powróciła mu dopiero około północy, zatem już po interwencji policji, o której wie jedynie z opowieści małżonki.

Sąd pozytywnie ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, który nie budzi wątpliwości ani co do faktu kierowania przez oskarżonego pojazdem mechanicznym na drodze publicznej, ani też co do wysokości stężenia alkoholu w jego organizmie.

Ustalając stan faktyczny sąd oparł się na dowodach z osobowych źródeł dowodowych, to jest zeznaniach świadków P. T., A. D. (1) i A. G., jak również po części na wyjaśnieniach samego oskarżonego oraz po części na zeznaniach złożonych przez przesłuchaną w charakterze świadka żonę oskarżonego B. C.. Zasadniczym dowodem sprawstwa oskarżonego jest niekwestionowany przez strony w toku postępowania protokół użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego, którym zbadano oskarżonego w krótkim czasie po zdarzeniu. Co prawda osoba zgłaszająca dyżurnemu KMP podejrzenie kierowania pojazdem mechanicznym przez nietrzeźwego kierującego nie była w stanie wskazać żadnych cech szczególnych jego wyglądu (z uwagi na zły wzrok zgłaszającego), jednakże zapamiętane numery rejestracyjne doprowadziły funkcjonariuszy policji wprost do mieszkania oskarżonego, który w nim przebywał i znajdował się w stanie upojenia alkoholowego. Kluczyki od tegoż samochodu znajdowały się również w mieszkaniu oskarżonego, w którym – prócz niego – przebywał inny dorosły domownik, to jest B. C.. W świetle tych dowodów nie może się zatem ostać ewentualna hipoteza, jakoby nieustalona osoba trzecia dokonała zaboru samochodu i kluczyków od niego znajdującemu się w stanie upojenia alkoholowego M. C., która następnie wykonując podejrzone manewry uszkodziła cudzy pojazd, zaparkowała w pobliżu bloku, gdzie zamieszkiwał oskarżony, następnie udała się do jego mieszkania i – upojonemu, bez świadomości – podrzuciła kluczyki, a następnie zbiegła. Wersji tej zaprzecza fakt, iż obecność pojazdu oskarżonego została stwierdzona na parkingu pod blokiem, zaś kluczyki zostały przekazane policjantom w mieszkaniu C.. Przeczy jej również podawana zarówno przez samego oskarżonego, jak i świadka P. T. okoliczność, że alkohol spożywali wyłącznie we dwóch, w samochodzie. Co więcej, przesłuchani w charakterze świadków funkcjonariusze policji wskazali, iż oskarżony w toku wspólnych oględzin jego samochodu przyznał się do jego „przeparkowania”, co jednak opatrzył komentarzem „nic się takiego nie stało, przestawiłem samochód”. Oceniając zeznania tych świadków sąd nie miał żadnych zastrzeżeń co do rzetelności i prawidłowości wykonywania przez nich obowiązków służbowych. Wskazać należy, że relacje obu funkcjonariuszy są spójne, logiczne, rzeczowe, konsekwentne i wzajemnie zbieżne. Są to osoby obce dla oskarżonego, nieskonfliktowane z nim. Co prawda B. C. negowała, jakoby jej mąż wyartykułował w którymkolwiek momencie interwencji sformułowanie zbliżone chociażby do przyznania się do winy, jednakże w ocenie sądu na treść zeznań tego świadka, ewentualnie sposób spostrzegania, mogła mieć wpływ okoliczność silnego wzburzenia i podenerwowania w dniu zdarzenia spowodowanego obecnością policjantów oraz podejrzeniami rzucanymi na męża, jak również fakt, iż świadek ten pozostaje w bliskiej, silnej relacji emocjonalnej z oskarżonym. B. C. jest żoną oskarżonego, praktycznie – obok ich wspólnego dziecka – pozostaje na jego utrzymaniu, zatem jest skłonna nawet nieświadomie umniejszać jego winę z uwagi na stosunek zależności i łączącą ich więź. Faktem jest, iż co do szczegółów w zeznaniach funkcjonariuszy policji oraz B. C. występują nieznaczne rozbieżności w zakresie miejsca oraz osoby, która w mieszkaniu miała wręczyć klucze od samochodu oskarżonego. W postępowaniu przygotowawczym funkcjonariusze zgodnie zeznali, iż kluczyki otrzymali od oskarżonego, natomiast na rozprawie wskazali żonę oskarżonego jako osobę przekazującą im kluczyki do pojazdu. Świadek B. C. skonstatowała, iż to ona wręczyła kluczyki funkcjonariuszom. W ocenie sądu są to jednak szczegóły nie mające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, albowiem de facto kluczyki do samochodu znajdowały w mieszkaniu oskarżonego, zatem nie mogła nimi dysponować osoba trzecia. W ocenie sądu nie ma również znaczenia okoliczność, czy oskarżony – schodząc z mieszkania pod blok wraz z żoną i funkcjonariuszami policji – chciał pierwotnie poprowadzić policjantów w kierunku parkingu przy piekarni (...). Podkreślić należy, iż silny stan nietrzeźwości oskarżonego potwierdzony następnie badaniem przy użyciu urządzenia kontrolno-pomiarowego w sposób znaczny zaburzał jego zdolność do zapamiętywania zdarzeń oraz ich późniejszego odtwarzania. Nawet jeśliby przyjąć za prawdę twierdzenia B. C., w tym

zakresie odbiegające od relacji policjantów, jakoby „mąż skrecał w stronę piekarni”, to ona zaś stwierdziła obecność samochodu na parkingu obok bloku, reakcja oskarżonego mogła być wynikiem wyraźniejszych śladów pamięciowych sprzed stanu silnej nietrzeźwości – tego, że pod piekarnią (...) spotkali się z T. i tam spożywali alkohol. Nie jest to jednak w żadnym razie okoliczność rzucająca cień na pozostały materiał dowodowy zgromadzony w toku niniejszego postępowania. Nadmienić też trzeba, że z zeznań świadka T. wynika, że nie ma on prawa jazdy i nie umie w ogóle jeździć samochodem, co oznacza automatycznie, iż jedyną osobą, która mogła – po spożyciu alkoholu – „przepakować” pojazd, był oskarżony. Zresztą oskarżony nie twierdził w żadnym momencie postępowania, aby to być może T. jego pojazd przestawił. Twierdził tylko, że po spożyciu alkoholu „urwał mu się film” i nie pamięta, co się dalej działo. Jest to dosyć nieudolna linia obrony, do czego oczywiście oskarżony ma prawo.

Sąd po części dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego M. C.. Zaslugują one na wiarę co do przebiegu spotkania z P. T., albowiem w tym zakresie rysuje się ich ścisła zbieżność z zeznaniami tegoż świadka. W pozostałej części relacja oskarżonego jest jedynie niejako lustrzanym odbiciem spostrzeżeń jego żony, która opowiadała mu o przebiegu wydarzeń, bowiem M. C. w tym zakresie zasłaniał się niepamięcią spowodowaną stanem upojenia alkoholowego.

Sąd pozytywnie ocenił dowód w postaci protokołów użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do oznaczania ilości alkoholu w wydychanym powietrzu. Do protokołów załączono komputerowe wydruki zawierające wynik i czas przeprowadzenia badania, zaś oskarżony ani treści tych dokumentów, ani wyników badań nie kwestionował. Mając na względzie powyższe sąd uznał, że takie a nie inne wyniki badania spowodowane były spożywaniem przezeń alkoholu przed jazdą samochodem. Protokoły badania stanu trzeźwości oskarżonego nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tego, że oskarżony nie tylko po zdarzeniu, ale i w trakcie „przepakowywania” samochodu, znajdował się w stanie nietrzeźwości. Sąd pozytywnie ocenił również sporządzoną w sprawie opinię sądowo-psychiatryczną, albowiem została wykonana przez osoby do tego uprawnione i w sposób należyty, zgodnie ze stanem wiedzy w tej dziedzinie, zaś żadna ze stron nie kwestionowała ani jej treści, ani też kompetencji biegłych lekarzy psychiatrów. Na marginesie wskazać należy, że wydanie opinii zlecono mając na uwadze podnoszoną przez oskarżonego okoliczność jego leczenia psychiatrycznego po zdarzeniu. Opinia wykazała, że oskarżony w chwili popełnienia czynu miał ograniczoną w nieznacznym stopniu zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem jedynie z powodu stanu upojenia alkoholowego prostego, którego konsekwencje mógł przewidzieć.

Sąd pozytywnie ocenił również zgromadzone w sprawie protokoły oględzin, zabezpieczone ślady, albowiem dokumenty te zostały sporządzone przez uprawnione organy i osoby, w granicach ich kompetencji oraz w przewidzianej formie, a ich prawdziwość i autentyczność nie budziła jakichkolwiek wątpliwości. Strony nie kwestionowały wiarygodności tych dokumentów, zatem w ocenie sądu stanowią pełnowartościowy materiał dowodowy.

Sąd zważył, co następuje:

Art. 178 a § 1 kk przewiduje, iż podlega karze, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym.

Definicję stanu nietrzeźwości ustawodawca zawarł w art. 115 § 16 kk, zgodnie z którym zachodzi on, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub też zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość.

Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne w kontekście cytowanego przepisu wskazują jednoznacznie, iż oskarżony w dniu 7 listopada 2015 roku znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,20 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu) prowadził pojazd mechaniczny samochód marki O. (...) o nr rej. (...) po drodze publicznej, czym wypełnił ustawowe znamiona przestępstwa z art. 178 a § 1 kk.

Analizując zachowanie oskarżonego od strony podmiotowej stwierdzić należy, iż oskarżony spożywając alkohol po pracy w godzinach popołudniowych i to w takiej ilości, która podczas badania o godz. 17:23 skutkowałą stężeniem rzędu 1,20 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, zdawał sobie sprawę z tego, iż nie powinien jeździć

pojazdem mechanicznym, a mimo to dopuścił się takiego zachowania umyślnie naruszając immanentną zasadę ruchu drogowego, to jest zasadę trzeźwości. W tym stanie rzeczy nie można mieć wątpliwości, że również od strony podmiotowej oskarżony zachowaniem swoim wypełnił ustawowe znamiona przestępstwa z art. 178 a § 1 kk. Na marginesie dodać należy, że decyzja o spożywaniu alkoholu wraz z kolegą w samochodzie była ze strony oskarżonego co najmniej absurdalna, nieadekwatna tak do jego wieku, jak i statusu oraz faktu, iż prowadzi on ustabilizowane życie rodzinne. Tego typu zachowania zawsze rzucają na jednostki cień podejrzenia ze strony przechodniów, iż taka osoba przed chwilą kierowała pojazdem, ewentualnie za jakiś czas poweźmie decyzję o prowadzeniu pojazdu pod wpływem alkoholu, co może rodzić przykre konsekwencje. Po wtóre zaś, spożycie alkoholu poluzowuje wszelkie zahamowania skutkując brawurą oraz podejmowaniem irracjonalnych decyzji. Osoba, która wcześniej nie planowała jazdy, może nagle powziąć taki zamiar, mając mylne poczucie, że jest w stanie bezkolizyjnie, bezpiecznie to uczynić. Wprowadzając się w stan nietrzeźwości oskarżony miał obowiązek przewidzieć tego skutki. Podkreślić należy, iż prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwym stanowi umyślne (to jest świadome działanie wbrew zakazowi) naruszenie jednej z najbardziej podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W tym przypadku, poza wymierzeniem kary za popełniony czyn, ustawa obliguje sąd do orzeczenia wobec sprawcy środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju (art. 42 § 2 kk).

Przy wyborze rodzaju i rozmiaru kary, jak również przy orzekaniu o rozmiarze powyższego środka karnego sąd baczyl, by były one adekwatne do okoliczności sprawy, zwłaszcza do stopnia naruszenia przez oskarżonego zasady trzeźwości uczestników ruchu drogowego.

Przy wymiarze kary na niekorzyść oskarżonego przyjęto stopień intoksykacji jego organizmu, który przekroczył pięciokrotnie ustawowy próg 0,25 mg/l decydujący o zakwalifikowaniu czynu sprawcy prowadzącego pojazd po spożyciu alkoholu. Ponadto swoim zachowaniem doprowadził do niebezpiecznej sytuacji będąc sprawcą kolizji.

Na korzyść oskarżonego Sąd poczytał fakt jego dotychczasowej niekaralności. Oskarżony ma ustabilizowane życie rodzinne i zawodowe, jest głównym żywicielem trzyosobowej rodziny.

Dlatego też sąd nie znalazł podstaw do izolacyjnego oddziaływania na postawę oskarżonego i wymierzył mu karę grzywny w liczbie 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych. Przy kalkulowaniu jednej stawki dziennej sąd kierował się wskazaniem art. 33 § 3 kk. Oskarżony uzyskuje dochód w kwocie 1.800 – 2.500 złotych, jego żona w niewielkim tylko zakresie partycypuje w kosztach utrzymania rodziny. W ocenie sądu powyższa kara w sposób wystarczający będzie oddziaływać na postawę oskarżonego, przyczyniając się do uzmysłowienia sobie przezeń naganności jego postępowania oraz surowych konsekwencji naruszenia zasady trzeźwości na drodze. Tym samym spełni cele prewencji tak indywidualnej, jak i generalnej, stanowiąc stosowne zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Sąd zważył, że przy wysokości dochodów M. C. tak ukształtowana kara grzywny jest dlań wystarczająco dotkliwa, mając na względzie kwotę kosztów postępowania oraz wysokości świadczenia pieniężnego.

Rozważając kwestię rozmiaru zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych sąd wziął pod uwagę, że nietrzeźwi kierowcy stanowią poważne zagrożenie na drogach. Ich brawura, brak odpowiedzialności za zdrowie i życie innych uczestników ruchu winna być w sposób odpowiednio surowy torpedowana, czemu służy środek karny, o jakim mowa w art. 42 § 2 kk. Mając na względzie niepoprawność zachowania oskarżonego, jak również znaczny stopień intoksykacji alkoholowej, sąd orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat uznając, iż jest to zakaz dostatecznie dotkliwy, który spełni w odpowiednim stopniu swoją rolę, jaką jest ochrona uczestników ruchu drogowego przed kierowcą pozbawionym wyobraźni, niezdyscyplinowanym oraz umyślnie naruszającym zasadę ruchu drogowego – zasadę trzeźwości.

Na podstawie art. 42 § 3 kk sąd zobowiązał oskarżonego do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym do organu, który dokument ten wydał, w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, albowiem z akt sprawy nie wynika, iżby oskarżonemu zatrzymano prawo jazdy.

W celu wzmocnienia represji za popełniony czyn, sąd na podstawie art. 43 a § 2 kk orzekł od oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Na podstawie art. 627 kpk Sąd obciążył oskarżonego kosztami postępowania w sprawie oraz opłatą w łącznej kwocie 468 złotych, nie znajdując podstaw do jego zwolnienia. Postępowanie karne zostało zainicjowane występkiem oskarżonego, ponadto podnoszone przez oskarżonego okoliczności co do stanu jego zdrowia psychicznego wymagały weryfikacji przez biegłych, co podniosło koszty postępowania. Oskarżony zaś ma stałe źródło dochodu, brak zatem podstaw, by ciężar ponoszenia kosztów jego postępowania przenosić na podatników.